

Grygier, Tadeusz

Seminarium Polskie w Królewcu

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 129-141

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SEMINARIUM POLSKIE W KRÓLEWCU

Szkolnictwo oraz kształcenie nauczycieli na terenie Prus Wschodnich było zawsze czułym barometrem na rozwój stosunków narodowościowych. Już książę Albrecht starał się o to, by narodowości, zamieszkujące Prusy Książęce—mianowicie polską, litewską, pruską i niemiecką — zlać ze sobą, co by wytworzyło nowe jakieś jednolite społeczeństwo¹⁾. Elementem, który miał ujednoczyć mozaikę narodowościową Prus Książęcych, miał być protestantyzm i wyznaniowe protestanckie szkolnictwo²⁾. Stąd stałe tendencje rozszerzania i propagowania protestantyzmu między ludnością polską, litewską i pruską. W pierwszym rządzie wzmożono akcję oświatową u Litwinów. Pod koniec XVI wieku wysunięto projekt założenia przy Uniwersytecie Królewieckim specjalnego seminarium litewskiego³⁾. Zastosowano też wobec studentów litewskich specjalną politykę stypendialną.

W końcu XVII wieku zaczęto również odczuwać brak nauczycieli i duchownych znających język polski. Stąd w r. 1683 wysunięto żądania, by zaangażowano specjalnego nauczyciela języka polskiego i litewskiego dla Uniwersytetu Królewieckiego, który by studentów uniwersytetu zapoznał z językiem polskim i litewskim. Pismem z dn. 27. VI. 1718 roku król Fryderyk Wilhelm I nakazał senatowi Uniwersytetu Królewieckiego otwarcie Seminarium Litewskiego⁴⁾. Organizatorem tego seminarium był dr. Lysius. Otwarto

¹⁾ Götz von Selle: Geschichte der Albertus — Universität zu Königsberg in Preussen, Królewiec 1944 s. 119 — 121.

²⁾ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie (W A P O) I 6484 pismo Rhesy, dyrektora litewskiego i polskiego seminarium z dn. 25. XI. 1811. Pod takim również kątem widzenia należy patrzeć na organizację instytucji pedagogium, konwikt, alumnatu, czy później samego nawet Uniwersytetu Królewieckiego. Książę Albrecht zarezerwował np. 8 miejsc bezpłatnych w „Collegium Albertinum” dla młodzieży litewskiej. Miała ona stworzyć zastęp duchownych miejscowego pochodzenia, którzy by lepiej tłumaczyli ludności Prus zasady protestantyzmu niż np. tzw. Toiken (tłumacze pruscy). W historii Uniwersytetu Królewieckiego, napisanej przez D. H. Arnoldda (Ausführliche und mit Urkunden versehene Historie der Königsberger Universität, Królewiec 1746 t. I. s. 471—475 i t. II. 133—138) zwraca się szczególną uwagę na fakt, że niemieckie protestanckie uniwersytety nie były w stanie dostarczyć potrzebnych sił nauczycielskich i dlatego książę Albrecht postanowił 8 polskich i 8 litewskich nauczycieli corocznie wykształcić w alumnacie królewieckim. „Ordination de Allumnis” (statut) przewidywało, że w razie wolnego miejsca, przeznaczanego dla studentów polskich lub litewskich, nikt innej narodowości nie mógł ich zająć.

³⁾ W A P O I/6513 pismo króla pruskiego do Ostpreussische Regierung z dn. 2. VI. 1704.

⁴⁾ W A P O I/6484 pismo Rhesy z dn. 24. IX. 1811. Pod koniec XVI i na początku XVII w. zaczynało odczuwać brak nauczycieli polskich, z tego powodu, że liczba i obszar gmin polskich w Prusach Książęcych znacznie się powiększyły. Nawet Królewiec stawał się coraz bardziej polskim,

nawet specjalny konwikt przy Litewskim Seminarium dla Litwinów Seminarium Litewskie nie wykazywało jednakże większej działalności. Zresztą seminarzyści zaczęli w r. 1728 bojkotować dyrektora seminarium dr. Wolffa z powodu jego pietystycznych poglądów, ograniczających wolność interpretacji chrystianizmu do ram ciasnych dogmatów. Walkę seminarzystów litewskich wykorzystali studenci polscy, żądając od władz pruskich utworzenia podobnego seminarium dla Polaków⁵⁾. W żądaniach swych wskazywali, że znajomość języka polskiego zaczynała zanikać u ludzi wykształconych. Co więcej — podkreślali studenci — „wyglądało na to, że rząd brandenburski celowo starał się eiminować język polski z Prus Książęcych”, co tym jaśkrawiej występowało wobec — pozornego forytowania języka litewskiego. Nie mogąc doczekać się zrealizowania swego żądania, studenci Polacy, studiujący na wydziale teologicznym Uniwersytetu Królewieckiego, na początku r. 1728, postanowili sami zorganizować Seminarium Polskie. Wobec władz uniwersyteckich przyrzekli, że wzamian za podobne uprawnienia, jakie posiadali seminarzyści litewscy, zobowiążą się do wypełniania programu i ćwiczeń, obowiązujących w Seminarium Litewskim. Władze państwowe w Królewcu stanęły przed faktem dokonanym⁶⁾.

Król pruski wniósł się w sprawę i reskrytem z dnia 13. X. 1728 r. nakazał zaopiekować się zorganizowanym Seminarium Polskim⁷⁾. Dyrektorem seminarium zamianował dr Rogalla oraz przeznaczył fundację profesora Oelmanna na stypendia dla studentów Seminarium Polskiego. Rektor uniwersytetu (dr Lysius) uznał, że w celu zwiększenia liczby seminarzystów polskich młodzież należało ściągać z Polski. Werbunek ten o tyle mógł być ułatwiony, że do Królewca zbiegało dużo dyssydenckiej młodzieży polskiej. Rektor chciał się specjalnie tą młodzieżą zaopiekować⁸⁾. Król zaaprobował wniosek Lysiusa i polecił, ażeby Polakom, nawet obywatelom polskim, przyznawano stypendia w Alumnacie⁹⁾.

Tymczasem na Uniwersytecie Królewieckim rozgorzała walka z pietystami, głoszącymi hasło, że chrześcijanin winien być pobożny, nie wykształcony. Również seminarzyści polscy chcieli się przeciwstawić tendencjom władz państwowych, które zamierzały wykorzystać Seminarium Polskie do akcji germanizacyjnej, poprzez szerzenie w języku polskim kultury niemieckiej. To też król Fryderyk Wilhelm I, zrażony tarciami na uniwersytecie, oraz oporem seminarzystów polskich, założył nowe seminarium polskie i litewskie na uniwersytecie

szczególnie na przedmieściach, gdzie rzemieślnicy byli w przeważającej części Polakami. Na tych przedmieściach tworzono polskie parafie i polskie kościoły (rob. W A P O I/6536 uwagi Reclusa z r. 1659). W Królewcu istniała nawet szkoła polska, w której na przełomie XVII i XVIII wieku uczyli Czachorski i Masecovius.

⁵⁾ E. Biedrawina i T. Grygier: Działacze Mazur i Warmii epoki Mickiewicza. Olsztyn 1956 s. 20—22.

⁶⁾ Götz v. Selle Geschichte... s. 132.

⁷⁾ W A P O Rep. 99 A nr 33 pismo króla do Senatu Uniwersytetu Królewieckiego z dn. 3. VIII. 1728. zob. T. Grygier: Wybór materiałów do kwestii polskiej w Prusach Wschodnich w XIX wieku. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu tom. XIX, 2. 1—4 s. 263—266. Pierwszy regulamin seminarium opracował dr Rogall w r 1729.

⁸⁾ W A P O Rep. 99 A nr 33 pismo dr Lysiusa do króla z dn. 17. I. 1729.

⁹⁾ W A P O Rep. 99 A nr 33 pismo króla do Senatu z dn. 4. III. 1729.

w Halle¹⁰⁾). Seminarium w Halle miało przeciwważyć wpływy seminarium królewieckiego. Seminarium w Halle miało przeciętnie 12 studentów, którzy starali się utrzymywać jak najściślejszy kontakt z Prusami Wschodnimi. Łączność ta przerwała się dopiero w roku 1758, kiedy wojska carskie zajęły tę dzielnicę. Wówczas dowódca rosyjski Fermor zakazał studentom z Prus Wschodnich uczęszczać na uniwersytet w Halle. Zażądał również przekazania uniwersytetowi w Królewcu stypendiów, przydzielonych studentom z Prus, a studiującym w Halle¹¹⁾).

Erygowanie seminarium polskiego i litewskiego w Halle nie spowodowało jednakże upadku seminarium litewskiego i polskiego w Królewcu. To ostatnie w r. 1729 liczyło 30 słuchaczy, w ciągu następnych 4 lat ukończyło je 15 studentów (7 pastorów i 8 rektorów)¹²⁾. Zresztą król stale polecał werbować kandydatów do seminarium, gdyż „koniecznie uzależnić należy obsadzenie stanowisk kościelnych i szkolnych od znajomości języka polskiego i niemieckiego przez kandydatów na te funkcje”¹³⁾). To też król pruski zaniepokoił się kilka lat później, gdy dowiedział się o trudnościach, na jakie napotykał dr Rogall w kierowaniu pracami Polskiego Seminarium. Dr Rogall dla seminarium jest postacią bardzo charakterystyczną. On to dla podtrzymania uczelni własnym sumptem utrzymywał w seminarium 12 studentów. Śmierć dr Rogalla spowodowała kryzys w seminarium. Kryzys ten wzmógł zainteresowanie króla dalszym losem tej instytucji. Koniecznie chciał on przeprowadzić swą myśl, by „przez seminarium wykształcić ludzi, którzy by poprzez język polski rozszerzali niemiecką kulturę i przygotowywali grunt dla rozprzestrzenienia języka niemieckiego”¹⁴⁾). Takie tendencje napotykały na znaczne opory. Dr Lysius, podróżujący na rozkaz króla po terenie Prus, znalazł u pastorów i nauczycieli tylko dwie biblie w języku niemieckim, których wcale nie czytywano. Dalej stwierdził, że ludność niechętnie odnosiła się do tłumaczonych w r. 1625 z polecenia władz pruskich psalmów, ostentacyjnie nie czytano litewskiej biblii Quandta. Nie uznawano również lektury, zalecanej przez władze pruskie „mimo, że nie tylko tłumaczono na język litewski i polski pieśni niemieckie, ale tworzone oryginalne, które należały do jednych z piękniejszych”¹⁵⁾). Ludność polska jak i litewska nie chciała czytywać „urzędowej” literatury polskiej i litewskiej.

Świadectwa oporu ludności polskiej przed zakusami germanizacyjnymi oraz pogłębiający się stale po śmierci dr Rogalla kryzys seminarium zmusił władze pruskie do podjęcia próby reorganizacji Seminarium Polskiego. Dotychczasowy system samokształceniowy i lektoratowy nie wystarczał. Postanowiono więc, by udział w Seminarium Polskim włączono do obowiązkowych prac seminarium teologicznego. W tym celu zamierzano zaangażować specjal-

¹⁰⁾ W A P O I/6507 memoriał dr Rogalla z r. 1729.

¹¹⁾ W A P O I/6507 rozkaz generała Fermora z dn. 11. XII. 1758.

¹²⁾ W A P O I/6484 memoriał Rhesy z r. 1811 zob. Götz v. Selle: Geschichte... s. 127.

¹³⁾ W A P O Rep. 99 A nr 33 pismo króla z dn. 3. X. 1730 r.

¹⁴⁾ W A P O I/6484 memoriał Auerswalda z 12. XI. 1812 stale podkreślał te tendencje Fryderyka Wilhelma I.

¹⁵⁾ W A P O I/6484 pismo Rhesy do Senatu Uniwersytetu w Królewcu z dn. 12. II. 1811.

nego magistra artium in teologis, któryby wykładał przedmioty teologiczne w języku polskim i litewskim.

Projekty te nie zostały jednak zrealizowane. Władze pruskie nie dysponowały kredytami na opłacenie jeszcze jednego profesora. Prezesi Kamery Wojenno-Skarbowej w Królewcu stwierdzali, że liczba studentów polskich od połowy XVIII wieku znacznie się zmniejszyła. Szczególnie zaś studenci polscy omijali wydział teologiczny i Seminarium Polskie wyczuwając, że zawód nauczycielski i duchowny coraz więcej ma służyć germanizacji. Bojkot tych dwu zawodów przez młodzież polską, zmusił władze pruskie do obsadzania stanowisk nauczycielskich i duchownych przez Niemców, których sprowadzano spoza Prus Wschodnich. Ci ostatni z reguły nie znali języka polskiego czy litewskiego. W wyniku takiej sytuacji rola i zadania Seminarium Polskiego musiały być znacznie ograniczone. Należało przede wszystkim zrezygnować z dotychczasowego naukowego charakteru wykładów i pracy seminarium i przestawić się na wstępną, szkolną naukę języka¹⁶⁾.

Już w r. 1735 było w seminarium 20 Niemców. Ale Niemcy z czasem zaczęli kierować się na stanowiska pastorów i nauczycieli w litewskiej części Prus Wschodnich, gdyż stanowiska te dawały więcej dochodów, niż na terenie części polskiej Prus Wschodnich.

Kierownikiem Seminarium Polskiego po śmierci dr Rogalla w r. 1733 został dr Schultz. Od roku 1763 był nim dr Arnoldt¹⁷⁾. Seminarium Polskie podlegało w tym czasie różnym reorganizacjom. Arnoldt starał się przede wszystkim o podniesienie frekwencji poprzez wzmoczenie dyscypliny wśród słuchaczy i personelu nauczającego. Kiedy w roku 1766 dyrekcję seminarium objął dr Starck podzielił słuchaczy na dwie grupy — na bardziej zaawansowanych i mniej przygotowanych. Władający lepiej językiem polskim, przeprowadzali w kościele polskim w Królewcu katechizację i wygłaszali po polsku kazania. Drugi słabszy oddział, uczył się podstaw gramatyki polskiej.

W roku 1779, za dyrekcji dr Ernesta Schultza, doszło do spięcia między studentami seminarzystami, a władzami uniwersyteckimi. Studenci zaprotestowali przeciwko przyjmowaniu do seminarium Niemców. Pretekstem do wystąpienia studentów było przyjęcie do Seminarium Polskiego studenta teologii, Karola Kobera. W roku 1780 studenci polscy i litewscy zażądali usunięcia go z seminarium, gdyż przyznawał się do narodowości niemieckiej. Nieuwzględnienie tego żądania przez władze uniwersyteckie zamierzali Polacy i Litwini poprzeć bojkotem Seminarium Polskiego i Litewskiego¹⁸⁾. Władze uniwersyteckie nie usunęły Kobera. Studenci polscy wykonali swą groźbę: wszczęli bojkot. Seminarium Polskie zaczęło prowadzić suchotniczy żywot. W tym okresie Seminarium Polskie i Litewskie nie posiadały razem więcej niż 8 słuchaczy¹⁹⁾.

Ogólny kryzys szkolnictwa mazurskiego i warmińskiego, który nastąpił po rozbiorach Polski, dotknął również Seminarium Polskie.

¹⁶⁾ W A P O I/6315 pismo dr Schulza, dyrektora seminarium, do Ostpreussische Regierung z dn. 21. IX. 1735.

¹⁷⁾ Rhessa: Geschichte und Verfassung des litauischen Seminarium auf der Universität zu Königsberg Królewiec 1811 s. 8.

¹⁸⁾ W A P O I/6484 memoriał Rhesy z r. 1811.

¹⁹⁾ Rep. 99 A nr 33 raport Wöllnera z 12. II. 1794 r.

Reformy podejmowane przez pruskie władze szkolne przynosiły połowiczne tylko wyniki. Powołane Naczelne Kolegium Szkolne w Berlinie nie było w stanie opanować całości sprawy²⁰⁾.

Po roku 1795 ponownie próbowano zreorganizować Seminarium Polskie. Do komisji reorganizacyjnej powołano dr Walda i Henniga, oraz członka „Etats—Ministerium“ w Królewcu, Wöllnera²¹⁾). Komisja doszła do przekonania, że Seminarium Polskie i Litewskie nie spełniały swego zadania. Główną tego przyczyną był niski poziom personelu nauczającego. Nauka języka polskiego była bardzo powierzchownie traktowana, a słaby poziom naukowy nie pociągał studiujących. Jedynym magnesem przyciągającym studentów były stypendia wynoszące 80 talarów i darmowy pobyt w konwiktach. Komisja zamierzała osiągnąć poprawę sytuacji przez ograniczenie akcji stypendialnej. Dalej zamierzano zaangażować dobre siły naukowe. Zaproponowano na stanowiska dyrektorów seminariów pastorów Ollecha i Ostermeiera²²⁾.

Władzom berlińskim wydawała się opinia komisji o seminariach zbyt ostra. Uznano, że wyniki pracy seminariów stosunkowo do środków były znaczne. Ostatecznie w ciągu XVIII wieku semina-ria — polskie i litewskie — wykształciły przeszło 1000 pastorów i nauczycieli pochodzących z Prus Wschodnich. Niedostateczność ich pracy natomiast dostrzegały władze berlińskie w nowych — po rozbiorach Polski — warunkach. Uznano, że cel dotychczasowy seminariów — dostarczenia Prusom Wschodnim nauczycieli i pastorów znających język polski i litewski — był zbyt wąski. Po roku 1793 sytuacja polityczna Prus gwałtownie się zmieniła. Zapotrzebowanie na urzędników pruskich, znających język polski, stale wzrastało. Uniwersytet Królewiecki, a w szczególności Seminarium Polskie miało sprostać temu nowemu zadaniu. Zakres pracy seminarium musiał ulec radykalnej zmianie. Władze pruskie temu zagadnieniu poświęciły wiele uwagi. Wysłunięto ostatecznie dwie drogi rozwiązania — utworzenia uniwersytetu dla ziem polskich pod zarządem pruskim, oraz projekt, podany przez Mrongowiusza, erygowania katedry języka polskiego na Uniwersytecie Królewieckim²³⁾). Naturalnie przy przyjęciu drugiej alternatywy Seminarium Polskie byłoby zaczątkiem tej katedry.

Ostatecznie władze pruskie postanowiły pozostać przy dotychczasowej strukturze Seminarium Polskiego. Dyrekturę zaproponowano pastorowi Ollechowi. Ten jednak zażądał całkowitego uniezależnienia Seminarium Polskiego od Wydziału Teologicznego, oraz założenia samodzielnego Polskiego Towarzystwa Naukowego w Królewcu, na wzór istniejącego na uniwersytecie „der Königlichen Deutschen Wissenschaftlichen Gesellschaft“²⁴⁾). Władze pruskie nie

²⁰⁾ J. Brehm: Entwicklung der evangelischen Volksschule in Masuren im Rahmen der Gesamtentwicklung der preussischen Volksschule, Biała 1914 s. 98—119.

²¹⁾ W A P O I/6484 pismo Rhesy z 12. XI. 1812 r.

²²⁾ W A P O I/6487 pismo Etats-Ministerium z dn. 24. XI. 1797.

²³⁾ Wł. Pniewski: Krzysztof Celestyn Mrongowiusz. Żywot i dzieła. Księga Pamiątkowa. Gdańsk 1933 s. 14. Szczegóły sprawy przedstawiła W. Bobkowska: Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793—1806. Warszawa 1948 s. 71—125.

²⁴⁾ W A P O I/6389 pismo Ollecha z dnia 18. II. 1794 r.

zgodziły się na żądania Ollecha. Obawiały się zbytniego uniezależnienia się seminarzystów polskich, co mogło grozić większym nasileniem polskiej akcji politycznej. Ollech wobec negatywnego stanowiska władz pruskich, odmówił przyjęcia stanowiska dyrektora seminarium. Tym samym i reorganizacja instytucji nie doszła do skutku. Przesunięto ją na późniejsze lata²⁵⁾.

Mimo odmowy Ollecha w pierwszych latach XIX wieku Seminarium Polskie zaczęło się rozwijać. Liczba seminarzystów w 1804 roku wynosiła już 14. Szczególnie dużo kandydatów napłynęło z nowej prowincji Prus Południowo-Wschodnich, składającej się z ziem polskich, które przeszły w r. 1795 pod zabór pruski²⁶⁾. Z ziem polskich napływała do Królewca przeważnie polska młodzież protestancka. Ten pęd polskiej młodzieży do Królewca popierała Kamera Wojenno-Skarbowa w Białymstoku, przydzielając rok rocznie dla niej kilka stypendiów²⁷⁾. W 1804 roku było 5 stypendystów, otrzymujących rocznie po 30 talarów każdy. Na studia do Królewca szli i tacy, którzy utrzymywali się z własnych środków. Ci polscy studenci również trafiali do Seminarium Polskiego. Polaków zbierało się na Uniwersytecie Królewieckim coraz więcej. Stał się on jednym z ważniejszych ośrodków naukowych, do którego zjeżdżała się polska młodzież z Wielkopolski, Mazowsza i Litwy. Szczególnie dużo studentów dostarczyły Królewcowi — Białystok, Warszawa i Płock²⁸⁾. Jeśli chodzi o skład społeczny studentów polskich w Królewcu, to z Wielkopolski, Mazowsza i południowo - wschodnich ziem polskich przychodziła na studia tylko młodzież szlachecka. Natomiast z Prus Wschodnich i Prus Zachodnich studenci polscy rekrutowali się przede wszystkim z synów pastorów, chłopów, rzemieślników, nauczycieli, niższych urzędników, dzierżawców itp.²⁹⁾.

Katastrofa polityczno-militarna państwa pruskiego w 1806 roku również dotknęła Seminarium Polskie. Myślano nawet o jego likwidacji z uwagi na ówczesnego sojusznika Prus — Rosję. Ta ostatnia bowiem uważała popieranie Seminarium Polskiego przez rząd pruski za pewnego rodzaju prowokację polityczną. Jednakże dzięki poparciu profesorów Uniwersytetu Walda i Graefa zdołano Seminarium Polskie utrzymać. W latach 1808 — 1810 przeprowadzono nową reorganizację Seminarium Polskiego, jak i Seminarium Litewskiego. Uznano, że dwa były zasadnicze błędy organizacyjne:

1) seminarzyści sami występowali „jako nauczyciele, jako seniores czy docens“ młodszych swych kolegów. To powodowało upadek autorytetu nauczyciela i ogólną dezorganizację.

2) kierownicy, jak i dyrektorzy seminariów nieraz sami nie

²⁵⁾ Wł. Pniewski: K.C. Mrongowiusz... s. 96.

²⁶⁾ W A P O I/6484 pismo naczelnego prezesa Prus Wschodnich Auerswalda, z dn. 29. I. 1812 do Ministerium Spraw Wewnętrznych w Berlinie.

²⁷⁾ W A P O I/6482 raporty Kamery Białostockiej z 19. IX. 1804.

²⁸⁾ W A P O I/6530 raport naczelnego prezesa Prus Wschodnich z dnia 20. III. 1805.

²⁹⁾ W A P O I/6534 raport Etats—Ministerium z dn. 20. X. 1804. Władze carskie interesowały się bardzo szczegółowo życiem studentów polskich z Królestwa Polskiego i Litwy; prowadzono specjalne regesty studentów polskich z zaboru rosyjskiego. (Pismo naczelnego prezesa z dn. 29. X. 1821 — W A P O Dep. U. XIX 5).

znali dobrze języka polskiego. Nie mogli więc ani kontrolować pracy seminarzystów, ani stawiać im jakichś wymagań³⁰⁾).

Jako pierwsze zreorganizowane zostało Seminarium Litewskie. 6. I. 1810 roku, jego dyrektorem mianowany został dr Ludwik Gedymis Rhesa³¹⁾. Otóż stwierdzał on, że w roku 1809 w okolicach Zalewu Kurońskiego język litewski jest tak powszechny, że „mnie jeszcze 100 lat, czy nawet więcej nim pastor albo nauczyciel, nie znający języka litewskiego, będzie mógł się porozumieć z ludnością w języku niemieckim. Dotychczas jedyną możliwością poznania mowy litewskiej była droga prywatnego uczenia się. Doświadczenia pokazały jednak, że ta droga nie prowadzi do celu³²⁾).

Władze pruskie na skutek takiego sformułowania Rhesy — zaczęły podejrzewać go o popieranie rozwoju języka litewskiego oraz o celowe utrudnianie rozprzestrzeniania się języka niemieckiego³³⁾. Na tym też tle powstały znaczne trudności dla Seminarium Litewskiego i dla samego Rhesy. Trudności te odbiły się także na rozwoju Seminarium Polskiego. Kierownika Seminarium Polskiego — dr Woidego — władze wschodnio-pruskie zaczęły podejrzewać o ukrytą polską akcję polityczno-narodową³⁴⁾.

W związku z powołaniem dr Woidego na stanowisko dyrektora Seminarium Polskiego nastąpiła unia personalna seminarium z drugą instytucją polską w Królewcu — Fundacją Radziwiłłowską. Woide stał się opiekunem seminarzystów polskich oraz stypendystów Fundacji Radziwiłłowskiej³⁵⁾. Równocześnie Woide był proboszczem reformowanego kościoła polskiego w Królewcu. To łączenie kilku funkcji w ręku Woidego było bardzo niewygodne dla władz pruskich. Woide jednakże nie chciał z nich zrezygnować, tak, że ministerium było zmuszone do ustępstwa i mianowało go dyrektorem seminarium. Gdy nie udało się oddzielić seminarium od fundacji, wówczas prezydent prowincji Auerswald zażądał odsunięcia stypendystów Fundacji Radziwiłłowskiej od Seminarium Polskiego, „albowiem zetknięcie się ich może tylko przyczynić się do wzmocnienia polskiego poczucia narodowego u studentów pochodzących z Polskich Prus³⁶⁾”. Zastrzeżenia Auerswalda nie wstrzymały jednakże pracy organizacyjnej seminarium. Woide uzyskał zatwierdzenie przedstawionego przez siebie projektu statutu seminarium. Jako główny cel pracy seminarium Woide postawił

³⁰⁾ W A P O I 6484 pismo Auerswalda z dn. 18. IX. 1811.

³¹⁾ Seminarium Litewskie i jego stosunek do Seminarium Polskiego oraz łączność polskich i litewskich gromadkarzy wymaga specjalnego omówienia.

³²⁾ W A P O I/6484 memoriał Rhesy z r. 1811.

³³⁾ W A P O I/6484 pismo Auerswalda do Ministerium Spraw Wewnętrznych w Berlinie z dn. 30. V. 1809.

³⁴⁾ W A P O I 6484 pismo Ministerium Spraw Wewnętrznych w Berlinie z dn. 30. IX. 1813.

³⁵⁾ W A P O I/6484 pismo Auerswalda z dn. 11. XII. 1813 r. Sprawa Fundacji Radziwiłłowskiej wymaga również szczegółowego opracowania. Będzie ona jednym z najwyraźniejszych momentów łączących polski protestantyzm z ośrodkiem naukowym Królewca. Specjalnie ważnym wy-cinkiem to wzajemny stosunek dr Gregora do stypendystów Fundacji (W A P O Dep. Un. II. 829 pismo dr Gregora do Lipińskiego, generalnego superintendenta w Wilnie z dn. 1. VII. 1863).

³⁶⁾ W A P O I/6484 listy Auerswalda do ministerium oświaty w Berlinie z dn. 30. VIII. 1813 r., oraz z dn. 12. IX. 1813 r.

„zasadę przestrzegania literackiego polskiego języka, gdyż nie potrzeba nauki dialektu mazurskiego, bowiem każdy Mazur w kościele rozumie literacki język polski. Biblię, modlitwy i pieśni należy uczyć w polskim języku literackim“³⁷⁾).

Zabrano się energicznie do pracy organizacyjnej seminarium. Woide przede wszystkim postanowił skompletować podręczną bibliotekę. Nawiązał bezpośredni kontakt z przewodniczącym Konsystorza Warszawskiego Diehlem, który miał go informować o nowych wydawnictwach polskich. Warszawskie Towarzystwo Naukowe zaczęło przysyłać wszystkie swe wydawnictwa. Podstawowym podręcznikiem seminarium była Bentkowskiego: *Historia Literatury Polskiej*³⁸⁾. Następnym pociągnięciem organizacyjnym Woidego to przesunięcie elementarnej nauki języka polskiego na gimnazja. Uważał, iż bez wstępnej pracy w nauce literackiej polszczyzny w gimnazjach wyższego poziomu nauczania w seminarium się nie osiągnie. Dziekanat wydziału teologicznego poparł żądania Woidego i zażądał wprowadzenia nauki języka polskiego w gimnazjach w Kętrzynie i Ełku. Ministerium zgodziło się na projekty Woidego³⁹⁾.

Naukowy charakter studiów języka i literatury polskiej w seminarium wymagał zwiększenia personelu wykładowczego. Chodziło jednak o wykładowcę o wysokich kwalifikacjach. Woide znalazł takiego kandydata. Był nim Szamborski⁴⁰⁾. W wyniku zaangażowania nowego wykładowcy już w r. 1821 seminarium szczyliło się dobrymi rezultatami nauki. Szamborski dobrymi wykładami pociągał studentów. Toteż ze szkodą dla seminarium w r. 1826 opuścił on zakład z powodu niedostatecznego uposażenia i udał się na sta-

³⁷⁾ T. Grygier: *Wybór...* s. 264—266 Statut seminarium z dn. 19. VIII. 1813 r. Należy podkreślić przede wszystkim fakt, że regulamin ten uznał, iż konieczne jest dla dobrej pracy seminarium wprowadzenie przez szkoły miejskie w Węgorzewie, Nidzicy, Kętrzynie i Ełku do programu nauczania kilku godzin nauki języka polskiego. Przyjęcie do seminarium uzależniał od przedłożenia przez kandydata świadectwa złożenia egzaminu z nauki języka polskiego, zdanego w tych szkołach. Również przyjęcie kandydatów niemieckich do seminarium uzależniał od znajomości gramatyki polskiej i czytania. Seminarium miało być uwolnione od elementarnej nauki języka polskiego. Zajęcia seminarzystów streszczały się do: 1) czytania biblii polskiej, co miało zapoznać słuchaczy z klasycznym, poprawnym wyrażaniem myśli w języku polskim; 2) opracowywanie referatów w języku polskim z zakresu religii i moralności; 3) ustne streszczanie opracowanych referatów; 4) prowadzenie religii w języku polskim; 5) wygłaszanie kazań w kościele polskim w Królewcu (na Steindamm).

³⁸⁾ W A P O I/6484 pismo Woidego z dn. 19. II. 1814, oraz pismo prof. Krauzego z dn. 21. II. 1816 r. Biblioteka Seminarium Polskiego posiadała przede wszystkim znaczną ilość podręczników gramatyki polskiej ks. Kopczyńskiego, dalej podręczniki polskie: „Nauka początkowego czytania, pisania i rachunków”, „Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania”, Krasickiego: „Bajki i Przypowieści”, „Rozprawy o sztuce pisania”, „Wewnętrzne urządzenie szkół departamentowych”, „Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych”, „Wewnętrzne urządzenie szkół podwydziałowych”, masę broszur politycznych z okresu polskiego oświecenia (np. Potockiego, Niemcewicza).

³⁹⁾ W A P O I/6484 memoriał dziekanatu z dn. 21. II. 1816 r., oraz pismo ministerium z dn. 20. VIII. 1816 r. Osobnym tematem do opracowania to ustosunkowanie się Wydziału Teologicznego Uniwersytetu do sprawy polskiej.

⁴⁰⁾ W A P O I/6484 pismo ministerium z dn. 8. IX. 1820.

nowisko pastora do Białej Piskiej. Woide chwilowo pozostał sam i uczył na kursie nauczania początków języka polskiego. W roku 1827 opuszczoną przez Szamborskiego placówkę objął proboszcz kościoła polskiego na Steindamm w Królewcu dr Gregor. Nowy wykładowca zdołał również zainteresować słuchaczy. Przez następne 20 lat Seminarium Polskie stało się polskim centrem kulturalnym studentów polskich z Prus, a nawet z pozostałych zaborów. W latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku polska literatura romantyczna posiadała tu gorących entuzjastów. W programie seminarium znajdują się utwory Mickiewicza od „Ballad i Romansów“ do „Pana Tadeusza“⁴¹⁾.

To związanie kulturalne seminarium z młodzieżą wszystkich ziem polskich wywołało zaniepokojenie policji carskiej w Warszawie⁴²⁾. Nowosilcow i W. Ks. Konstanty niechętnie patrzyli na istnienie ośrodków polskich na uniwersytetach niemieckich, szczególnie we Wrocławiu i Królewcu. Wskazywali policji pruskiej na łączność polskiej konspiracji warszawskiej ze studentami z Królewca. Lata 1818 — 1821 były latami wrzenia na Uniwersytecie Królewieckim. Policja pruska inwigilowała studentów między innymi Polaków: Napoleona Czapskiego, Erazma Makowskiego, Górze, Konstantego Wąprowskiego oraz Grabowskiego z Białegostoku⁴³⁾. Okresem, w którym doszła znaczna ilość studentów polskich w Królewcu, to lata bezpośrednio po powstaniu listopadowym⁴⁴⁾.

Ten napływ młodzieży polskiej do Królewca, między innymi i do Seminarium Polskiego, zaniepokoił władze pruskie. Powstanie listopadowe wpłynęło na wzrost nasilenia polityki germanizacyjnej w szkolnictwie Mazur i Warmii, więc i odbiło się to na Seminarium Polskim. Pierwszym tego objawem to projekty reorganizacji seminarium przedstawione w r. 1837 przez radcę Konsystorza Ewangelickiego Kählera w Królewcu. Uważał on, że za 50 lat nie będzie potrzeby nauczania języka polskiego, gdyż zniknie on. Do tego czasu więc istnienie seminarium było konieczne. Jednakże seminarzystami winni być Polacy, gdyż udział w nim Niemców jest bezcelowy. Seminarium winno mieć podwójne zadanie — nauczenie czystej polszczyzny oraz umiejętność jej zastosowania w wykładzie zasad religijnych. Ale równocześnie kaznodzieja polski musi myśleć po niemiecku. Stąd znajomość języka polskiego nie miała być skierowana na naukowe opanowanie go, ale tylko na praktyczne jego zastosowanie. Wszelkie głębsze studia języka polskiego to marnowanie czasu i sił. Punkt ciężkości winno się przesunąć na niemieckie myślenie wychowanków i na studium

⁴¹⁾ W A P O I/6484 Sprawozdanie z działalności seminarium z r. 1852.

⁴²⁾ W A P O I/6503 pismo ambasadora niemieckiego w Warszawie z dnia 12. III. 1824.

⁴³⁾ W A P O I/6435 raport policyjny z 10. V. 1833. W książce Konstanty 25. V. 1821 zwracał uwagę władzom pruskim na konieczność ścisłej obserwacji studentów polskich w zaborze pruskim, którzy konspirują i utrzymują ścisły kontakt z Warszawą. Żądał, by żaden student polski z zaboru pruskiego nie otrzymał zezwolenia na przejście granicy Królestwa Polskiego. (W A P O. DU XIX 5 pismo konsula niemieckiego w Warszawie Schmidta z dn. 3. VI. 1821.).

⁴⁴⁾ T. Grygier: Wybór... s. 267 — 272. Rozwój polskiej konspiracji w Królewcu, udział w niej słuchaczy Seminarium Polskiego, sprawa Bentkowskiego, Müllera wymaga bliższego rozpracowania.

teologiczne, prowadzone w języku niemieckim. Poprzez myślenie teologiczne zamierzano nauczyć myśleć po niemiecku. Takie kształcenie złagodzi, czy nawet zatrze naturalną predylekcję studentów do języka polskiego. Przez podniesienie poziomu naukowego teologii ułatwi się germanizację⁴⁵⁾.

Zapoczątkowane przez Szamborskiego, a dalej prowadzone przez Gregora, naukowe studium języka polskiego nie było mile widziane przez pruskie władze. Oskarżano Gregora, „że seminarium stawia znajomość języka ojczystego nad znajomością teologii, że problemy językowe w ogóle za dużo miejsca zajmowały, nie tylko w pracy seminarium, ale i całego wydziału teologicznego“⁴⁶⁾.

Woide na program pracy seminarium, przedstawiony przez Kählera, nie godził się. Rozgorzała na tym też tle walka, która zakończyła się śmiercią Woidego 28. VIII. 1838 roku. Dyrektorem seminarium został dr Gregor. Teraz doszło do nowej reorganizacji seminarium. Zlikwidowano jego odrębność i podporządkowano go Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu⁴⁷⁾.

Następnym pociągnięciem, zmierzającym do zlikwidowania Seminarium Polskiego jako placówki naukowej, to odcięcie wpływu seminarzystów z ziem zaboru rosyjskiego. W tym wypadku na rękę pruskim władzom poszły rosyjskie, które z uwagi na łączność konspiracyjną młodzieży polskiej z Królewcem nie pozwalały stypendystom Fundacji Radziwiłłowskiej na studia na Uniwersytecie Królewieckim⁴⁸⁾. Mimo jednak tych zakazów młodzież polska z Królestwa Polskiego gromadziła się w Królewcu. Uniwersytet tamtejszy wbrew władzom pruskim przyjmował studentów polskich⁴⁹⁾. Seminarium Polskie staowało się coraz bardziej niewygodne dla władz pruskich. Zaczęto przemyśliwać nad jego całkowitą likwidacją. Po roku 1846 mimo przeszkód, w Królewcu pojawiało się coraz więcej studentów polskich. Seminarium Polskie stało się dla nich punktem oparcia. Sytuacja pogorszyła się jednak na skutek wydarzeń lat 1846 i 1848. Władze carskie z Warszawy (gen. Paskiewicz) wskazywały na kontakty konspiracji polskiej z ośrodkiem królewieckim⁵⁰⁾. Rzeczywiście policja pruska w styczniu 1846 roku zaareztowała w Starogardzie studentów z Królewca: Trojanowskiego, w Pulkowie (w powiecie brodnickim) Erazma Niesiołkowskiego, a w Toruniu Szyszyłowicza. Kiedy zaareztowano w Orzyszu łącznika Hausbrandta, również studenta, policja pruska wpadła na ślad współpracy młodzieży polskiej z Królewca z młodzieżą Uniwersytetu w Dorpacie. Praca spiskowa została przerwana i zakończyła się słynnym procesem moabickim⁵¹⁾.

⁴⁵⁾ W A P O I/6484 memoriał Kählera z 3. V. 1837.

⁴⁶⁾ W A P O I/6484 pismo Altensteina z dn. 22. XII. 1837 r.

⁴⁷⁾ W A P O I/6484 memoriał dr Siefferta z dn. 28. I. 1840 r.

⁴⁸⁾ W A P O I.6503 pismo Gregora z dn. 2. V. 1845.

⁴⁹⁾ W A P O I/6480 raport policji z dn. 15. V. 1833.

⁵⁰⁾ W A P O I/6480 raport policji z dn. 15. I. 1846.

⁵¹⁾ W A P O I.6503 raport prezesa policji w Królewcu z dn. 17. III. 1846. Trudności organizacyjnych seminarium w połowie XIX w. nie można oddzielać od ogólnych spraw szkolnictwa polskiego na Mazurach i Warmii. Były to tzw. „niebezpieczeństwa nawrotu terroru pietystycznego, celowego obniżenia poziomu wykształcenia, w ogóle deprecjonowania zawodu nauczycielskiego, ograniczania nauki dla dzieci robotniczych, walki z metodą Pestalozziego, oraz nasilenia akcji germanizacyjnej“.

Kryzys Seminarium pogłębił się jeszcze bardziej, gdy w roku 1848 ponownie Królewiec stał się świadkiem rozruchów. Policja królewiecka wskazywała na łączność tych rozruchów z konspiracją polską. 17 marca 1848 r. w Królewcu doszło do wielkiej demonstracji, w której studenci polscy wzięli udział. Jednym z głównych organizatorów tej demonstracji był student nazwiskiem Mazur⁵²⁾. Wskazywano na łączność Mazura ze studentami Seminarium Polskiego. Spowodowało to dalsze ograniczenie autonomii seminarium.

Wypadki te spowodowały zahamowanie prac seminarium. Wydział teologiczny uniwersytetu traktował seminarium jako nieprzyjemny balast. Wychowanków posiadało ono coraz mniej. Doszło do tego, że już w r. 1852 senat Uniwersytetu Królewieckiego musiał zwracać uwagę prusko-wschodnim władzom administracyjnym, że zaczyna się odczuwać coraz silniejszy brak nauczycieli i duchownych znających język polski, a przecież potrzebnych na Mazurach, „na których język polski jest językiem ludu“⁵³⁾.

Władzom królewieckim jednak nie wystarczało podporządkowanie seminarium Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu. Seminarium Polskie włączono do seminarium teologicznego. W wyniku ilość studentów Seminarium Polskiego zmniejszyła się do 6. Ale taki obrót sprawy zaniepokoił berlińskie ministerium spraw wewnętrznych. Podkreśliło ono (w r. 1852), że „w chwili obecnej trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na niekorzystny stosunek zapotrzebowania na duchownych, znających język polski a przyrostu ilości kandydatów na duchownych, ilości studentów Seminarium Polskiego. Środkiem, który musi naprawić ten stosunek, to zwiększenie ilości stypendiów dla studentów, chcących poznać język polski“. Dalej zamierzano zrezygnować z zasady przydzielania stypendiów tylko tym studentom, którzy poświęcali się zawodom: nauczycielskiemu i duchownemu. Ostatecznie nie wszystka młodzież polska chciała poświęcić się tym zawodom. Konsystorz Królewiecki i minister Raumer poświęcił tej sprawie osobną konferencję. Referentami byli radcy dr Oesterreich i dr Sieffert⁵⁴⁾. Podkreślali oni, że studentów polskich studentami niemieckimi zastąpić nie można, gdyż Niemcy z trudnością mogli nauczyć się języka polskiego. Polecano więc rozpocząć akcję stypendialną już

(zob. W A P O V/3/303 k. 55—67, oraz V/3/388 k. 101). Sprawy szkolne okresu Przedwiośnia i Wiosny Ludów wymagają szczegółowego opracowania.

⁵²⁾ W A P O I/6481 raport prezesa policji w Królewcu z dn. 17. III. 1848.

⁵³⁾ W A P O I/6484 raport dr Gregora z dn. 9. VII. 1852.

⁵⁴⁾ W A P O I/6484 memoriał Oesterreicha i Siefferta z dn. 12. VII. 1853 r. szczegóły zob. T. Grygier: Wybór.. s. 273—277. Sprawa pomocy naukowej dla gimnazjastów polskich z Kętrzyna i Ełku wymaga specjalnego opracowania. Już w r. 1840 zamierzano przeprowadzić reorganizację fundacji stypendialnej Uniwersytetu Królewieckiego. Dotychczasowa instytucja pomocy naukowej dla gimnazjastów polskich — tzw. Convictorien Fonds nie wystarczała (zob. pismo ministerium oświaty, z dnia 16. III. 1840 W A P O Rep. 99 D 26 vol. 3). Np. w r. 1840 stypendia otrzymywali polscy gimnazjaści z Kętrzyna: Juliusz Kalwa — 40 tal., Fryderyk Kawielicki — 10 tal., Juliusz Ollech — 30 tal., Gustaw Arndt — 40 tal., Ferdynand Krieger — 40 tal. Z gimnazjum w Ełku otrzymywali natomiast polscy gimnazjaści: Jan Corsepius — 15 tal., Gustaw Kendziorra — 40 tal., Franciszek Skrodzki — 40 tal. (zob. pismo prof. dr Voigta z dn. 4. IV. 1840 r.).

w gimnazjach (w Elku i Kętrzynie), by tym sposobem doprowadzić młodzież polską do zawodu nauczycielskiego i duchownego. Dr Gregor również podkreślił konieczność zwiększenia stypendiów dla słuchaczy Seminarium Polskiego, szczególnie dla studentów biednych⁵⁵). Z drugiej strony Konsystorz radził przekazać kredyty z Fundacji Radziwiłłowskiej na fundusz stypendialny Seminarium Polskiego⁵⁶). Uważano, że jeżeli władze carskie nie dawały zezwolenia studentom polskim z zaboru rosyjskiego na kształcenie się w Królewcu, to fundusze Fundacji Radziwiłłowskiej można było zużyć na inny cel. To też od roku 1854 gimnazjaliści polscy w Elku i Kętrzynie korzystali ze stypendiów Radziwiłłowskich⁵⁷). Sprawa tych funduszy stypendialnych ciągnęła się do r. 1862. Władze carskie żądały nawet przekazania im przez władze pruskie Fundacji Radziwiłłowskiej. Naturalnie do tego nie doszło. Car wobec powyższego zgodził się na wysłanie do Królewca 2 stypendystów, którzy mieli otrzymywać całe trzy stypendia Radziwiłłowskie⁵⁸).

Druga połowa XIX wieku była niepomyślna dla Seminarium Polskiego. Profesorowie Jacobi i Sommer doprowadzili do tego, czego najwięcej obawiali się Woide i Gregor — Seminarium Polskie stało się tylko oddziałem seminarium teologicznego. Dr Gregor na taką organizację seminarium się nie zgodził i zrezygnował z kierownictwa i pracy w seminarium⁵⁹). Dyrekturę seminarium objął profesor Grebser. Ten jednak, zajęty innymi sprawami naukowymi, nie mógł należycie wywiązywać się z prac w seminarium. Rezygnacja dra Gregora z kierownictwa seminarium również miała i polityczne przyczyny. Bowiem na terenie Prus Wschodnich rozpoczęła się w drugiej połowie XIX w. ostra walka wyznaniowa. Konsystorz ewangelicki w Królewcu zamierzał przeciwstawić się wzrostowi akcji katolickiej na terenie Mazur. Głównego przeciwnika widziano w katolickim stowarzyszeniu św. Wojciecha. Organizacją, która miała przeciwważyć działalność tego towarzystwa, był „Gustav-Adolf-Verein“. W statucie koła akademickiego G.-A.-Verein stwierdzano, że „grozi wielkie niebezpieczeństwo kościołowi ewangelickiemu“. Otóż w tej walce o pozycję protestantyzmu w Prusach Wschodnich wyznaczono określoną rolę Seminarium Polskiemu. Dr Gregor nie chciał włączyć się do pracy „Gustav-Adolf-Verein“, podejrzewając łączność działalności tego towarzystwa z tendencjami germanizacyjnymi⁶⁰).

Po rezygnacji dr Gregora, mimo iż frekwencja studentów polskich w seminarium znacznie wzrosła (było ich 21), praca seminarium kulała. Profesor Grebser nie interesował się nim. Wobec tego władze uniwersyteckie powołały na kierownika seminarium

⁵⁵) W A P O I/6484 pismo Gregora do naczelnego prezesa Eichmanna z dnia 9. VII. 1852. Tematem specjalnym wymagającym opracowania to polityka stypendialna władz pruskich w stosunku do uczni i studentów polskich oraz omówienie tzw. polskich stypendiów w Prusach Wschodnich.

⁵⁶) W A P O I/6484 raport Dreschoffa z dn. 15. IV. 1852.

⁵⁷) W A P O I/6505 memoriał Konsystorza z dn. 14. IV. 1853.

⁵⁸) W A P O I/6503 raport naczelnego prezesa prowincji z 12. XII. 1862.

⁵⁹) W A P O Rep. 99 A — 72 b vol. I. pismo naczelnego prezesa prowincji z dn. 7. VI. 1873 roku.

⁶⁰) W A P O I/6486 raport z dn. 4. III. 1864.

pastora Pełkę⁶¹⁾. Pełka natychmiast przystąpił do reorganizacji seminarium. Podzielił słuchaczy na dwa oddziały oraz zmniejszył ilość godzin wykładów do 2 tygodniowo. Dalej przeciwstawił się zdecydowanie jakimkolwiek włączeniu się seminarium do akcji germanizacyjnej. Pełka postanowił przede wszystkim pogłębić studium polonistyczne u seminarzystów. Zerwał z dotychczasowym ograniczeniem nauki języka polskiego do gramatyki, stylistyki, wymowy oraz ćwiczeń na materiale teologicznym. Zaczął przede wszystkim sięgać do literatury polskiej z upodobaniem włączając do programu nauki polską literaturę romantyczną. Mickiewicz z poematem „Konrad Wallenrod“ stał się podstawową lekturą seminarium polskiego⁶²⁾. Pełka stale podkreślał, że poprzez polską literaturę romantyczną ściąganie do seminarium studentów, którzy zresztą sami się o taką literaturę dopominali. Nowy program prac rzeczywiście przyciągnął studentów, którzy rocznie przeciętnie w liczbie 23 regularnie uczęszczali na wykłady i ćwiczenia. W r. 1873 wprowadzono inowację i dodano jedną godzinę tygodniowo na czytanie tekstów polskich z zakresu katechetyki polskiej i czytanie klasycznej literatury polskiej od Kochanowskiego do Krasińskiego włącznie⁶³⁾.

Działalność swą seminarium kontynuowało do r. 1901, kiedy zostało zlikwidowane. Usunięcie języka polskiego ze szkół oraz tendencje rządu pruskiego wyrugowania polskiej mowy z życia publicznego czyniły z seminarium instytucję nie przydatną⁶⁴⁾. Po roku 1873 seminarium nie kształciło już nauczycieli, gdyż wyrugowano ze szkoły język polski. Po r. 1900 postanowiły władze pruskie usunąć język polski na Mazurach — z kościoła. Stąd też nie było już potrzebne kształcenie kandydatów teologii w języku polskim.

⁶¹⁾ W A P O 1/8537 raport z dn. 12. VI. 1864.

⁶²⁾ W A P O 1/8439 sprawozdanie Pełki z dn. 26. I. 1871.

⁶³⁾ W A P O 1/8488 sprawozdanie Pełki z dn. 20. VII. 1874. W swym sprawozdaniu z dn. 19. II. 1898 r. Pełka podaje, że seminarium miało 22 studentów. Podzielono ich na dwa oddziały. Każdy z tych oddziałów tygodniowo miał 2 godziny ćwiczeń. Uczestnicy I oddziału seminarium przerabiali pismo św. i psalmy po polsku, w okresie letnim prowadzili ćwiczenia katechizacyjne po polsku, w okresie zimowym przerabiano Mickiewicza „Ballady i Romanse”. II Oddział seminarium, mniej zaawansowanych studentów, w programie ćwiczeń miał ćwiczenia gramatyczne, stylistyczne, czytanki polskie, oraz tłumaczono polskie teksty na język niemiecki, a także wyznaczono prace piśmienne w postaci tłumaczeń czytanek niemieckich na język polski.

W latach 1896 i 1897 podstawową lekturą seminarzystów polskich był „Pan Tadeusz” Mickiewicza. (W A P O 1/8439 sprawozdanie Pełki z dnia 1. IV. 1897). Podręcznikiem języka polskiego były prace Poplińskiego z Poznania.

⁶⁴⁾ Tematem specjalnym do opracowania to zestawienie nazwisk 1600 wychowanków seminarium, z wykazem skąd pochodzili, gdzie pracowali i czy byli opiekunami ludności polskiej, czy germanizatorami.